Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Niedziela 5 Maja 1929 r. Nr. 83.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

DONIOSŁE ZAGADNIENIE

Jednym z głównych punktów obrad ostatniego Zjazdu Episkopatu polskiego w Poznaniu było doniosłe zagadnienie t. zw. Akcji Katolickiej, tak gorąco polecanej przez Ojca św. Piusa XI całemu światu Katolickiemu, a szczególniej Polsce.

Z radością stwierdzić należy, że Polska po odzyskaniu niepodległości i po uregulowaniu swych stosunków państwowych i kościelnych, podąża szybkimi krokiem za społeczeństwami zachodnio europejskiemi w pracy na polu zorganizowanej akcji katolickiej, która wprowadza myśl i zasadę chrześcijańską do wszystkich dziedzin życia prywatnego i publicznego.

W tej szlachetnej i doniosłej pracy przewodniczy społeczeństwu naszemu Episkopat polski, ożywiony duchem apostolskim i gorącą chęcią — odnowienia i odrodzenia Polski w Chrystusie.

Już od paru dziesiątków lat społeczna praca katolicka bujnie się krzewi i rośnie na ziemiach naszych, zwłaszcza w zachodnich dzielnicach Polski. W ostatnich czasach niemal we wszystkich diecezjach powołano do życia Ligi Katolickie, które kierują działalnością licznych organizacyj i stowarzyszeń o charakterze religijnym i chrześcijańsko - społecznym. W kołach i ogniskach tych organizacyj skupiają się, kształcą i uświadamiają w duchu szczerze katolickim wielotysięczne zastępy robotników fabrycznych, rzemieślników, pracownic, ludu wiejskiego, młodzieży, nauczycielstwa i t. d.

Zwłaszcza świetne nadzieje wróży potężnie rozwijający się ruch organizacyjny wśród młodzieży akademickiej, która po ukończeniu studjów i objęciu kierowniczych placówek w kraju niewątpliwie zapewni zasadom katolickim decydujący wpływ na układ i charakter naszego życia publicznego.

Akcja katolicka w Polsce, oparta na różnych i odmiennych wzorach zagranicznych i rozwijająca się niemal samorzutnie, nie posiada dotychczas we wszystkich dzielnicach jednolitego charakteru i kierunku organizacyjnego; brak też jej tu i owdzie należytego ustosunkowania się do ruchu ściśle politycznego, prowadzonego przez wzajemnie zwalczające się żywioły partyjne. Zdarzało się też niejednokrotnie, że przedstawiciele i kierownicy poszczególnych organizacyj katolickich nie przestrzegali ściśle wskazań i życzeń wyższej hierarchji Kościelnej, która z urzędu swego i z powołania musi czuwać nad czystością zasad i kierunkiem ruchu katolickiego. Podobne braki dały się zauważyć na polu akcji katolickiej w innych również krajach zachodnio - europejskich, zwłaszcza zaś we Włoszech.

To skłoniło Piusa XI do wydania całego szeregu orędzi i rozporządzeń, w których obecny Papież, wielki miłośnik i gorliwy promotor akcji katolickiej, kreśli szczegółowy plan i wskazuje zasady i podstawy, na których ta akcja winna się opierać. Przedewszystkiem zaś podkreśla wybitnie religijny i apolityczny charakter akcji katolickiej i jej ścisłą zależność od hierarchji kościelnej. Akcja ta wedlug wskazań Piusa XI ma starać się „o urobienie sumień wedle zasad Jezusa Chrystusa, pod kierownictwem hierarchji duchownej, i zgodnie z obowiązkami i potrzebami osobistemi i społecznemi różnych stanów i różnych klas...“ Działalność zorganizowanych katolików, o ile jest apostolatem i współdziałaniem laików we właściwej misji Kościoła, nie jest działalnością polityczną, ale religijną, nie jest kierowniczą w sferze teoretycznej, ale wykonawczą w sferze praktycznej, — przeto jest rzeczą konieczną, aby najrozmaitsze postacie tej działalności podlegały władzy kościelnej pod względem dyscypliny“ (Przemowa konsystorjalna z 23 maja 1923 r.). Akcja katolicka przygotowuje katolików do życia publicznego i obywatelskiego przez wykształcenie wzniosłe i ściśle chrześcijańskie, kulturalne i społeczne, — „nie zajmując się sama polityką, chce nauczyć katolików, w jaki sposób odnosić się do polityki i jak z niej korzystać w sposób szlachetny, do czego obowiązani są wszyscy dobrzy obywatele, a w szczególności katolicy, bo samo wyznanie katolickie wymaga od nich, aby byli najlepszymi obywatelami“ (Mowa Ojca św. do studentów katolików z 9 września 1924 r.).

Układ Laterański z dnia 11 lutego b. r. stanowi, że Państwo włoskie uznaje organizacje istniejące w obrębie Akcji Katolickiej włoskiej, o ile te organizacje zgodnie z rozporządzeniami Stolicy Św. rozwijają swą działalność poza wszelkiemi partjami politycznemi i w bezpośredniej zależności od hierarchji Kościelnej, w celu rozszerzania i realizowania zasad katolickich.

W podobny sposób określa Ojciec św. Pius XI charakter i zadania akcji katolickiej w liście do Kardynała Bertrama.

W myśl powyższych wskazań Stolicy Św. Episkopat Polski rozpoczyna u nas na wielką skalę organizację społecznej pracy Katolickiej na ziemiach polskich, zabiegając przedewszystkiem o stworzenie centrali kierowniczej dla tej pracy i o ujęcie jej w jednolite ramy organizacyjne. Te szlachetne wysiłki Episkopatu winny spotkać się z żywem zainteresowaniem i wydatnem poparciem wśród szerokich kół katolickich we wszystkich dzielnicach Polski.

Ks. St. Mystkowski.

PRZECIWKO ZBRODNIOM PRUSKIM

Wczoraj w godzinach popołudniowych ulice Warszawy były widownią olbrzymich manifestacyj przeciwko zbrodniom pruskim.

Kilkudziesięciotysięczny tłum manifestantów szczelnie wypełnił pl. Teatralny, na którym odbył się wiec protestacyjny. Wiec wysłał depesze do Związku Polaków w Niemczech i katolickiego oddziału Z. A. S. P., oraz uchwalił następującą rezolucję:

Mieszkańcy Warszawy, zebrani w dn. 3 maja 1929 r. na Placu Teatralnym stwierdzają:

— Naród Polski zabezpieczył dzieciom niemieckim na polskiej ziemi swobodne nauczanie w języku ojczystym, ludności niemieckiej dał wolność zrzeszenia się i szerzenia swej kultury we wszelkich kierunkach. Jednocześnie na polskiej ziemi również, choć pozostałej pod panowaniem niemieckiem dzieci polskie pozbawione są szkół swoich, a ludność polska nietylko pozbawiona możności tworzenia swych instytucyj, lecz nawet bita i kaleczona gdy w polskiem mieście (pod panowaniem pruskiem) przybywa do teatru dla wysłuchania arcydzieła muzyki polskiej, jak to miało miejsce ostatnio dnia 28 kwietnia w Opolu. Wreszcie Państwo polskie nie posiada w swych granicach piędzi ziemi niemieckiej, natomiast Niemcy zachowawszy pod swem panowaniem ziemie odwiecznie polskie, ośmielają się nawet przez usta swych urzędowych przedstawicieli wysuwać żądania nowych zaborów z ziem Państwa Polskiego i w tej idei zaborczej wychowują pokolenia niemieckie.

Wobec tych faktów, przejęci oburzeniem, domagamy się na zasadzie wzajemności międzynarodowej, aby Rząd i społeczeństwo zastosowały na polu politycznem, oświatowem, kulturalnem i ekonomicznem stanowczo środki pokojowego poważnego odwetu, między innemi:

1) Przyśpieszenia wykonania Traktatu Wersalskiego odnośnie do nieprawnie przebywających tysięcy optantów niemieckich;

2) Przyśpieszenia sprawy przywłaszczenia dóbr likwidacyjnych;

3) Ograniczenia kredytów państwowych na szkoły niemieckie do normy procentowej, którą stosują Niemcy wobec Polaków;

4) Niedopuszczenie do funkcjonowania teatrów niemieckich w Polsce, aż do czasu przyznania Polakom w Niemczech prawa swobodnego działania polskich placówek kulturalnych;

5) Zakazu importu filmów niemieckich;

6) Bojkotu towarów niemieckich;

7) Bojkotu uzdrowisk niemieckich przez Polaków;

8) Odebranie polskich kredytów państwowych tym osobom i instytucjom niemieckim, które otrzymują kredyty z poza granic państwa.

Ludność Warszawy, widząc w tych środkach drogę do przekonania Niemców w sposób dla nich zrozumiały o sprawiedliwem lecz mocnem stanowisku Narodu Polskiego ślubuje niewzruszenie trzymać się drogi wskazanej w powyższych zasadach. Rodakom zaś zamieszkałym za kordonem przesyłamy wyrazy czci i hołdu za ich bohaterskie stanowisko i nieustawanie w walce o polskość, o prawo do życia, oraz ślemy im zapewnienia, że w walce tej nie będą nigdy osamotnieni.

Po wiecu odbył się pochód przez ulice miasta.

DEMONSTRACJE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

W godzinach wieczorowych manifestował na ulicach Warszawy wielotysięczny tłum młodzieży akademickiej. — Pochód z transparentami i sztandarami przeszedł przez miasto, przyczem młodzież wznosiła okrzyki, podchwytywane przez tłumy zalegające ulice. Przed gmachem poselstwa niemieckiego doszło do pewnych demonstracyj. Młodzież w spokoju rozeszła się wkońcu, rozwiązując pochód.

Całe tedy popołudnie Warszawa przeżyła pod znakiem manifestacyjnych protestów przeciw besjalstwom prusactwa.

DZIEN POLITYCZNY

SPRAWA B. MIN. CZECHOWICZA.

Ajencja PID. dowiaduje się, że w śledztwie w sprawie b. Ministra Czechowicza oskarżyciele sejmowi wnoszą o pewne dodatkowe wyjaśnienia, tak, że śledztwo potrwa jeszcze kilka dni. Obrona b. Ministra Czechowcza w żadnemi wnioskami do sędziego śledczego nie występuje.

W MINISTERSTWIE OŚWIATY.

Trzecie posiedzenie Komisji Międzydepartamentowej Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyło się w dniu 30 kwietnia r. b. pod przewodnictwem p. Ministra dr. Sł. Czerwińskiego. Na zebraniu omawiana była sprawa nowych uzgodnionych programów dla gimnazjum niższego i wyższych klas szkół powszechnych. Głównym przedmiotem obrad był dzisiejszy stan rzeczowy i praw ny budownictwa szkół powszechnych. Uznano tę sprawę, którą zajmował się również zjazd kuratorów okręgów szkolnych w dn. 22 marca b. r. za najdonioślejsze w obecnej chwili zagadnienie polityki oświatowej w Polsce. Stwierdzono, że zagadnienie budownictwa szkół powszechnych nie jest dostateczne i właściwie rozumiane w społeczeństwie i z racji swej wielkiej wagi dla przyszłości kultury polskiej wymagać będzie specjalnej i wybitnej akcji, do której Ministerstwo w najbliższym czasie przystąpi.

KOBIETY EKSPERCI W SĄDACH.

Z dniem 1 lipca wraz z wejściem w życie nowych przepisów sądowniczych wprowadzone zostanie w sądach nowe stanowisko kobiety - eksperta dla wydawania opinji w wypadkach sądowych oględzin i badań we wszystkich sprawach, w których na ławie oskarżonych zasiadają kobiety.

ZWIĘKSZENIE TABORU NA P. K. P.

W wykonaniu nowego budżetu Min. Komunikacji przystąpiło do zwiększenia taboru kolejowego. Zarówno parowozy, jak i wagony towarowe i osobowe zamawiane są w r. b. wyłącznie w fabrykach krajowych. Tabor Polsk. Kolei Państwowych powiększony zostanie o 140 parowozów, 170 wagonów towarowych, 30 wagonów osobowych Iej klasy, 30 — 2-ej i 140 — III-ej.

OLBRZYMI ORKAN

NOWY JORK. (A.W.). — W północno - zachodnich Stanach rozpętał się gwałtowny orkan. Kilkadziesiąt miejscowości uległo zburzeniu. Jedno z miasteczek w stanie New Jork zostało zburzone, zawalił się m. in. gmach szkoły, w której poniosło śmierć 20 dzieci i 2 nauczycielki.

NOWY JORK. (PAT.). — W miejscowości Rye Cove w stanie Virginia, szalejący tam tornado zniszczył budynek szkoły w czasie, gdy znajdowały się tam dzieci. 19 dzieci poniosło śmierć, z zgórą 100 odniosło mniej lub bardziej ciężkie rany.

TRZECI MAJA

3-CI MAJA W WARSZAWIE.

Dzień Święta Narodowego obchodzony był w stolicy bardzo uroczyście. Na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Gmachy publiczne, jak również wiele domów prywatnych, bogato udekorowano. Od wczesnego ranka zgromadziły się na ulicach tłumy publiczności. Nastrój w mieście podniosły. W godzinach rannych odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu stołecznego; wzięły w nich udział delegacje odnośnych wyznań oraz żołnierze nie biorący udziału w defiladzie.

Staraniem władz uniwersyteckich odprawiona została w ogrodzie botanicznym przy ruinach kaplicy tradycyjna Msza Święta.

O godz. 10 rano w kościele archikatedralnym św. Jana ksiądz Kardynał Kakowski w asystencji licznego kleru odprawił uroczystą Mszę Świętą.

Na nabożeństwo przybył pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego, zajmując miejsce obok ołtarza na specjalnem wzniesieniu. W prezbiterjum zajęli miejsca: rząd in corpore z p. premjerem Świtalskim na czele, szereg posłów i senatorów, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem papieskim Monsignorem Marmaggim i ambasadorem Larochem, delegacja łotewska z wicemarszałkiem sejmu, p. Kwiesisem, oraz naczelnikiem Muntersem; przedstawiciele wojskowości, władze samorządowe, wyżsi urzędnicy państwowi, i in. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje stowarzyszeń ze sztandarami.

W tym czasie kiedy we wszystkich świątyniach odbywały się uroczyste nabożeństwa, już o godz. 9 rano na plac Marszałka Piłsudskiego poczęły nadciągać oddziały wojsk głównych rodzajów broni i służby, wypełniając zwartym szeregiem olbrzymi czworobok placu. Odziały te ustawiły się frontem do pomnika ks. Poniatowskiego, u którego stóp wznosiła się trybuna dla Prezydenta Rzeczypospolitej, po obu zaś stronach trybuny dla przedstawicieli dyplomacji, sejmu, senatu, prasy i publiczności. Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała uroczystości. Tysiączne tłumy, na długo przed rozpoczęciem się parady wojskowej zaległy chodniki, okrążające plac Marszałka Piłsudskiego. Okna domów, skąd otwierał się widok na rozległą przestrzeń, na której rozwijać się miała następnie rewja wojskowa, wypełnione były głowami widzów.

O godz. 10 m. 20 powitany marszem generalskim przybył na plac rewji w otoczeniu swego sztabu dowódca Okręgu Korpusu Warszawskiego gen. Wróblewski, który po odebraniu raportu od poszczególnych dowódców, objął komendę nad całą rewją.

O godz. 11 przy dźwiękach marsza Generalskiego nadjechał w zastępstwie ministra Spraw Wojsk. Marszałka Józefa Piłsudskiego Pierwszy Podsekretarz Stanu Ministerstwa Spraw Wojsk., gen. Konarzewski, który w otoczeniu gen. Wróblewskiego oraz sztabu oficerów, dokonał przeglądu wszystkich oddziałów, stojących na placu, przejeżdżając przed ich frontem. Po skończonem nabożeństwie w Katedrze, zaczęli przybywać na plac rewji przedstawiciele rządu z premjerem dr. Świtalskim na czele, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim Marmaggi'm i ambasadorem Francji Laroche'em. Specjalnie przybyła na dzisiejszą uroczystość polskiego Święta Narodowego delegacja łotewska, złożona z wiceprzewodniczącego sejmu p. Kwiesisa i Naczelnika Wydziału Łotewskiego M. S Z. p. Muntersa, attache wojskowi państw zagranicznych, przedstawiciele sejmu, senatu, reprezentanci władz rządowych i miejskich, korpus oficerski z szefem Sztabu Głównego jen. Piskorem, weterani 63-go roku oraz delegacje.

O godz. 11 m. 30 od strony ul. Wierzbowej nadjechał p. Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu członków swego Domu Cywilnego i Wojskowego, powitany hymnem narodowym, wykonanym przez wszystkie orkiestry. Wojsko sprezentowało broń. Pan Prezydent, w asyście gen. Konarzewskiego, szefa swego gabinetu wojskowego pułk. Głogowskiego, szefa Sztabu Głównego gen. Piskora, komendanta miasta pułk. Wieniawy - Długoszowskiego i przez sztab oficerów przeszedł przed frontem oddziałów wojska, poczem skierował się do trybuny dla dyplomacji, gdzie przywitał si z przedstawicielami państw zagranicznych, następnie z członkami rządu i innymi dygnitarzami. W tym czasie oddziały wojska poczęły przegrupowywać się, ustawiając się w tej kolejności, w jakiej miały następnie defilować przed Prezydentem.

Po powitaniach, pan Prezydent Rzplitej zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie, mając po prawej ręce pierwszego wiceministra Spraw Wojskowych gen. Konarzewskiego.

Z uderzeniem godziny 12-ej, rozpoczęła się defilada, którą prowadził dowódca gen. Wróblewski. W tejże chwili eskadry samolotów przeleciały nad placem Marszałka Piłsudskiego.

Po defiladzie oddziałów wojskowych przemaszerowały organizacje przysposobienia wojskowego — baon P. W., baon hufców szkolnych, kompanja harcerzy, wreszcie oddziały policji pieszej i konnej.

Doskonała postawa wojska, organizacji P. W. i policji wzbudzała powszechny zachwyt tłumów publiczności.

Po skończonej defiladzie oddziały wojskowe i P. W. przemaszerowały placem Małachowskiego, ul. Traugutta, Nowym Światem do Alei Jerozolimskich, poczem udały się do koszar, przyjmowane po drodze entuzjastycznie przez tysiączne rzesze publiczności, zgromadzone na chodnikach ulic.

Po południu we wsystkich oddziałach wojskowych wygłoszone zostały pogadanki o Konstytucji 3-go Maja.

Wieczorem gmachy publiczne były bogato iluminowane.

W POZNANIU.

POZNAŃ. (PAT.). — Obchód święta narodowego miał w Poznaniu i w tym roku przebieg bardzo uroczysty, do czego w dużej mierze przyczyniła się piękna i ciepła pogoda. Miasto było bogato udekorowane.

Uroczystość rozpoczęła się hejnałem z wieży ratuszowej. O godz. 9 rano odprawione zostało solenne nabożeństwo w katedrze, gdzie zebrali się przedstawiciele władz, urzędów państwowych i samorządowych oraz tłumy publiczności. Równocześnie na balkonie tumu odprawiona została Msza św., przeznaczona dla tysięcy członków wszystkich niemal organizacyj społecznych i oświatowych, zebranych ze sztandarami na ogromnym placu przed katedrą.

O godz. 10.30 w kościele garnizonowym odprawiono nabożeństwo dla wojska, które zapełniło szczelnie świątynię, pozatem ustawiło się na placu, przyległym do kościoła. Po nabożeństwach pochód stowarzyszeń i organizacyj cywilnych połączył się na placu Wolności z oddziałami wojskowemi, maszerującemi z kościoła garnizonowego celem dokonania wspólnej defilady na placu koło Zamku przed przedstawicielami władz, p. Wojewodą Dunin - Borkowskim i dowódcą okręgu Korpusu jenerałem Dzierżanowskim na czele.

Po wspaniałej defiladzie, która trwała prawie godzinę, a którą urozmaiciło wypuszczenie kilkuset gołębi pocztowych oraz ewolucje eskadry lotniczej, odbyła się w auli Uniwersytetu akademja, urządzona staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych. Uroczysty dzień zakończyły przedstawieni galowe w teatrach miejskich.

3-CI MAJA W KATOWICACH.

KATOWICE. (A.W.). — Uroczystości 3 maja rozpoczęły się o godz. 6 rano capstrzykiem orkiestry wojskowej i policyjnej. Następnie o godz. 10 na boisku obok Parku Kościuszki odbyło się nabożeństwo celebrowane przez ks. Biskupa Lisieckiego, poczem podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Gawlina. W nabożeństwie wziął udział: Wojewoda Grażyński, korpus oficerski z jen. dr. Zającem, konsulowie państw obcych, władze komunalne z prezydentem miasta dr. Kocurem oraz organizacje ze sztandarami.

Po nabożeństwie sformował się pochód, z udziałem wojska, policji, straży pożarnej, związków zawodowych, sportowych, cechów, młodzieży szkolnej i przysposobienia wojskowego. Po defiladzie pochód ustawił się na rynku, gdzie do zebranych przemówił prezydent miasta dr. Kocur. Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie, poprzedzone przemówieniem prof. dr. Świerża, oraz hymnem państwowym, poczem odegrano fragment ze sztuki Jarocha „Konrad Kędzierzawy". We wszystkich miastach śląskich dzień dzisiejszy był uroczyście obchodzony.

3-CI MAJA WE LWOWIE.

LWÓW. (A.W.). — W przededniu święta narodowego wszystkie gmachy przyozdobione były flagami i iluminowane. Wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr. O godz. 9 w sali Ratusza odbyła się uroczysta akademja Tow. Szkoły Ludowej, na którą przybyli Wojewoda Gołuchowski, jenerał Norwid - Neugebauer, posłowie: Loewenherg, Zdzisław Stroński, sen. Thullie, prezes T. S. L. Próchnicki. Prelekcję p. t.: Ewolucja pojęć gospodarczych w Polsce w okresie Konstytucji 3 maja" wygłosił dr. Stefan Uhma, następnie odbyły się produkcje artystyczne. Dzisiejszy przebieg święta narodowego był bardzo uroczysty. Po nabożeństwie w Katedrze odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza defilada, którą przyjął jenerał Norwid - Neugebauer oraz Wojewoda Gołuchowski. Podczas defilady nad miastem krążyły samoloty. W południe na placach odbyły się koncerty orkiestr cywilnych połączone z okolicznościowemi przemówieniami oraz deklamacjami artystów dramatycznych. Wieczorem odbyła się w Teatrze Wielkim premjera sztuki Jana Nepomucena Kamińskiego p. t.: Twardowski na Krzemionach, połączona z uczczeniem rocznicy 3 Maja i hołdem dla Kamińskiego jako twórcy sceny polskiej we Lwowie.

A. C. CADME.

Oczy Doktora Ryxa

3)

— Więc przed wyjazdem panny Lili?

— Tak. Przed tym, co się nazywa „wyjazdem" panny Lili.

— Przepraszam cię. Mów dalej.

— Ryx przyjął mnie bardzo uprzejmie. Na pytanie o zdrowie panny Lili odpowiedział, że cierpi wprawdzie od czasu do czasu na głowę, jak zresztą wszystkie panny w jej wieku, ale dobrze czuje się dobrze. W tej chwili właśnie jest w konserwatorjum. Nagle usłyszeliśmy jakiś łomot w sąsiednim pokoju. Doktór Ryx, bez specjalnego zdenerwowania, (co zauważyłem), wstał, przeprosił mnie i wyszedł tam, zamykając za sobą drzwi. Przyznaję, że nie mogłem oprzeć się chęci zajrzenia przez dziurkę od klucza co się tam dzieje. Wiem, że postąpiłem niegodnie, wstydzę się tego, co chcecie zresztą, ale w tej sytuacji, kiedy czułem, że jestem na tropie czegoś podejrzanego uważałem to sobie poniekąd za obowiązek.

Wyobraźcie sobie jednak moje wrażenie, kiedy dojrzałem leżącą na środku pokoju pannę Lillę, jak bez duszy. A jej ojciec stał o kilka kroków pochylony w jej kierunku bez najmniejszego wrażenia na twarzy. Stał bez ruchu, jakby wyczekując na coś. Zrobił wreszcie kilka kroków ku niej, pochylił się jeszcze bardziej i nagłym, zupełnie przeze mnie nieoczekiwanym ruchem chwycił ją za szyję. Przez chwilę serce zamarło mi w piersiach, gdyż miałem wrażenie, że ją chce dusić. Omal nie rzuciłem się na ratunek. W tej chwili doktór Ryx dotknął jej piersi, zaczem wziął za puls. Teraz dopiero zobaczyłem na jego twarzy przerażenie. Wziął ją na ręce, położył na otomanie i począł trzeźwić. Wogóle to wszystko wyglądało tak, jakby sam wypadek jego córki nie był dla niego czemś niespodziewanem, przeciwnie, wyglądał nawet, jakby oczekiwał go, a dopiero rozmiary tego wypadku przestraszyły go nieco.

Po jakimś czasie panna Lilla otworzyła oczy, odetchnęła głęboko i wsparta na ramieniu doktora, przeszła prawdopodobnie do swojego pokoju, który, jak wiecie, leży gdzieś w głębi mieszkania.

Kiedy doktór Ryx wrócił do pokoju, zapytałem go, starając się nadać memu głosowi brzmienie jaknajbardziej naturalne, co się tam stało? Czyżby jaki wypadek?

— Ach, drobnostka, — odpowiedział z całą swobodą.

Więc nietylko skłamał, nie wiem, w jakim celu, że jego córka jest w konserwatorjum, nietylko cały wypadek ukrył co zresztą, gdyby nie inne dowody złej woli, można byłoby sobie wytłumaczyć w sposób zupełnie zwykły, ale nawet nie był w najmniejszym stopniu wzruszony tym wszystkim. Nie podobała mi się atmosfera tego domu. Wkrótce też pożegnałem się i wyszedłem.

Oto, czego byłem świadkiem ja sam.

A teraz, pozwólcie, że zapoznam was z dowodami, jakie zebrałem z innych stron. Jednym jest świadectwo doktora Grzymały, słynnego, jak wiecie, okulisty, a więc człowieka pracującego w tej samej gałęzi medycyny, co doktór Ryx, i z tego powodu znającego go lepiej, niż ktokolwiek inny. Wkrótce po wizycie wybrałem się do doktora Grzymały. Dodam, że jestem z nim w pewnej zażyłości, datującej się od czasu wojny, kiedy był lekarzem pułkowym mego pułku.

Doktór Grzymała przyjął mnie nadzwyczaj serdecznie i odrazu zapowiedział, że muszę zostać u niego na kolacji. Było mi to poniekąd na rękę, ponieważ ze zrozumiałych powodów nie chciałem poruszać sprawy doktora Ryxa tak ex promptu. Po kolacji, zlekka zakropionej, co mi znakomicie ułatwiło sytuację, przeszliśmy na kawę do gabinetu. Po kilku kieliszkach Bisquit'a naprowadziłem rozmowę na doktora Ryxa. Z początku doktór Grzymała zdawał się unikać tego tematu. Wtedy zapytałem go wręcz, dlaczego nie chce o tem mówić?

— Przyznam się,—rzekł wtedy otwarcie, — że mówić źle o koledze, przytem człowieku, cieszącym się tak nieskazitelną opinją, jak doktór Ryx, nie należy do rzeczy sympatycznych... a ja mógłbym o nim mówić tylko źle. Więc dajmy temu pokój.

Możecie sobie wyobrazić, jak zelektryzowało mnie takie powiedzenie. Toż prawdziwa rewelacja. W dodatku w zestawieniu z mojemi własnemi obserwacjami. Natarłem też na Grzymałę, co się zowie. Oto co mi wyśpiewał.

Doktór Ryx wcale nie jest tak genjalnym lekarzem, jak o nim mówią. Jest przedewszystkiem człowiekiem, opanowanym przez ideé fixe na punkcie odkrycia przez siebie pewnej choroby oczu, która istnieje tylko w jego imaginacji. Całe to odkrycie to zwykła blaga, o której każdy szanujący się lekarz odzywa się z uśmiechem. A cała sława doktora Ryxa nie sięga poza koła laików. W kołach lekarskich doktór Ryx cieszy się sławą raczej niemiłą, jako człowiek silnie podejrzany o uprawianie praktyk, wyraźnie prawem zakazanych, mianowicie wiwisekcyj. Sprawę o to miał doktór Ryx przed kilku laty.

(c. d. n.).

TRZECI MAJA

3-CI MAJA W WIEDNIU.

WIEDEŃ. (A.W.). — Z okazji święta narodowego 3 maja odbyło się dziś w kościele polskim uroczyste nabożeństwo, na którem obecny był również Nuncjusz papieski. Po południu odbyło się przyjęcie w poselstwie polskiem.

3 MAJA W ŁODZI.

ŁÓDŹ. (A.W.). — Dzisiejsze uroczystości 3 maja odbyły się w Łodzi wyjątkowo uroczyście i okazale. Na specjalną uwagę zasługuje niezwykle staranna i okazała dekoracja miasta. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojskowych, policji, organizacyj społecznych i przysposobienia wojskowego. Ruch na ulicach miasta był tak wielki, że tramwaje przez cały dzień po mieście nie krążyły.

3-CI MAJA W SOSNOWCU.

SOSNOWIEC (A.W.). — Dzisiejsze uroczystości 3 Maja wypadły nader okazale. O godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, odprawione przez ks. szambelana Plenkiewicza, przyczem podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Ługowski. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta defilując przed przedstawicielami władz państwowych, samorządowych zebranymi obok płyty Nieznanego Żołnierza. W pochodzie wzięło udział kilkadziesiąt organizacyj, młodzież szkolna, związki i t. p., niosąc 57 sztandarów i liczne transparenty. Pochód rozwiązał się około pomnika Kościuszki. Wieczorem w Teatrze Miejsk. odbyła się uroczysta akademja oraz cały szereg odczytów w różnych dzielnicach miasta. Miasto zostało bogato udekorowane sztandarami i emblematami narodowemi.

3-CI MAJA W LUBLINIE.

LUBLIN. (PAT.). — Uroczystości w dniu święta 3 maja odbyły się tu według następującego porządku: o godz. 7 rano odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych, następnie o godz. 9.30 odprawiono nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań oraz Mszę polową i nabożeństwo pontyfikalne w Katedrze, celebrowane przez ks. Biskupa Fulmana. Następnie odbyła się defilada Strzelca, P. O. W. i wojska przed dowódcą O. K. jenerałem Taczakiem, Wojewodą Remiszewskim i prezesem Sądu Apelacyjnego Sekutowiczem. W czasie defilady wypuszczono gołębie pocztowe. Po południu odbył się bieg okrężny A. Z. S. Szczególnie wyróżnił się w dzisiejszych uroczystościach moment dekorowania żetonami Min. Przemysłu i Handlu zasłużonych robotników w przemyśle przetwórczym. Na uroczystości tej zebrały się tłumy publiczności. Przemawiał p. Wojewoda Remiszewski, który w imieniu Ministra Przemysłu i Handlu dokonał wręczenia żetonów i dyplomów. Następnie przemawiał dyr. Hafner w imieniu przemysłowców, zaś w imieniu robotników zabrał głos p. Lewelld, dziękując Rządowi i pracodawcom za uznanie.

SPORT

IV NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ

W piątek, dnia 3 maja odbył się przy pięknej słonecznej pogodzie IV Narodowy Bieg Naprzełaj na dystansie około 7,5 klm. Trasa biegu prowadziła dookoła Lotniska cywilnego na Polu Mokotowskiem i posiadała kształt elipsy.

Na starcie stanęło 234 zawodników, na 315 zgłoszonych. Zaraz po starcie biegacze wyciągnęli się w długi szereg, poczem już po 1 klm. prowadzenie objął Petkiewicz (Warszawianka), mając za sobą grupę złożoną z Sawaryna, Sarnackiego, Kusocińskiego, Motyki i in. Petkiewicz nie pozwala zbliżyć się do siebie atakującym go przeciwnikom, lecz powoli zwiększa przestrzeń dzielącą go od następnego do 10 mtr. i w dobrej formie przerywa taśmę. O drugie i trzecie miejsce stoczyli ostrą walkę koledzy klubowi: Sarnacki i Kusociński (Warszawianka), czwarte — zajął Motyka, który w ostatniej chwili nadesłał swe zgłoszenie do biegu.

Wyniki biegu: 1) Petkiewicz Stanisław (Warszawianka) 22:06 sek., 2) Sarnacki (Warszawianka) 22:28 sek., 3) Kusociński (Warszawianka) 22:30, 8 sek., 4) Motyka Zdzisław (AZS — Kraków), 5) Żak (Varsovia), 6) Idrjan (Polonia), 7) Sawaryn (Pogoń — Lwów), 8) Rześko (Kalisz), 9) Milcz (Orzeł), 10) Piotrowski (Polonia), 11) Boski (Skra), 12) Kochański (pierwszy niestowarzyszony), 13) Karczewski (AZS — Warszawa), 14) Gawroński (pierwszy wojskowy), 15) Chrostowski (AZS), 16) Sulewski (wojskowy), 17) Kazimierczak (Amatorzy), 18) Dangoborski (pierwszy ze Zw. Strzeleckiego), 19) Matwiejczuk (pierwszy ze Zw. Strzeleckiego), 20) Ziffer (Zw. Strzelecki). Niespodzianką było zajęcie przez Sawaryna dopiero siódmego miejsca i dobry wynik młodego Żaka. Znany urzędnik Z.Z. Czyż startował również w biegu i zajął miejsce w pierwszej setce zawodników. Ogólem ukończyło bieg 228 zawodników.

Organizacja biegu niepunktualna. Aparat organizacyjny nie był przystosowany do startu nawet tak stosunkowo niewielkiej liczby zawodników.

PODZIAŁ NAGRÓD W BIEGU NARODOWYM NAPRZEŁAJ.

Po obliczeniu wyników ustalono następujący podział nagród w Biegu Narodowym Naprzełaj:

Puhar przechodni redakcji Stadjonu zdobył na rok bieżący Petkiewicz (Warszawianka). Poprzednio posiadaczami tego puharu byli: w 1926 r. — Jaworski (AZS), w 1927 r. — Freyer (Polonia) i w 1928 r. — Sawaryn (Pogoń-Lwów). Pierwszych 6-ciu zawodników otrzymało żetony złote, dalszych 23 — żetony srebrne, a wszyscy kończący bieg — żetony bronzowe.

Nagrodę Zw. Strzeleckiego dla zespołu, który zwycięży w klasyfikacji pierwszej dwudziestki, zdobyła Warszawianka, puhar prezesa P. Z. L. A. kpt. Misińskiego dla zespołu robotniczego (6 zawodników) — zdobył WATT (Wytwórnia Aparatów Telefonicznych i Telegraficznych w Warszawie). Nagroda Związku Związków dla zespołu, którego największa ilość członków ukończy bieg, nie została do późnego wieczoru przyznana. Prawdopodobnie zdobędzie ją Zw. Strzelecki lub P. Z. L. A. (PAT).

WCZORAJSZE MECZE PIŁKARSKIE

Polonia — Gwiazda 4:1 (0:1). Polonia wystąpiła w pełnym ligowym składzie osłabionym jedynie 3-ma rezerwowymi. Pomimo tego gra Polonji nie stała na wysokim poziomie i Gwiazda aż do 60-tej min. prowadziła 1:0 ze strzału Lernera I. Dopiero w drugiej połowie gra potoczyła się składniej i Polonia strzela cztery bramki, zapewniając sobie w ten sposób zwycięstwo nad najmłodszą drużyną kl. A. Bramki dla Polonji strzelili Ałaszewski 2, Loth IV i Olasek. Przedmecz Gwiazda II — Achtud 3:1 (1:0). Publiczności 2.500 osób.

Warszawianka — A.A.S.S. 7:0 (3:0). Warszawianka w składzie z 8 graczami ligowymi zwyciężyła wysoko B — klasowy ZASS (dawniej Ascola). Silna przewaga Warszawianki uczyniła grę jednostajną i nieciekawą. Bramkami podzielili się Szenajch 2, Jung 2, Terlecki 2 i Luksenburg. W Warszawiance na obronie grał dobrze Korngold.

ODWOŁANIE ZAWODÓW MIĘDZYNAROD. W KATOWICACH

W związku z zajściami, jakie miały ostatnio miejsce w Opolu, zarząd Policyjnego K. S. i Bokserskiego K. S. w Katowicach postanowił odwołać zapowiedziane na 4 maja w Katowicach wielkie międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem pięściarzy niemieckich z Berlina.

PRZESILENIE W AUSTRJI

WIEDEŃ. (A.W.). — Dziś ostatecznie zostały usunięte w rokowaniach pomiędzy stronnictwami wszelkie trudności co do sformowania nowego gabinetu, tak, że w dniu jutrzejszym należy się spodziewać ogłoszenia gabinetu przez Radę Narodową.

BOJÓWKI SOCJALISTYCZNE W AUSTRJI

WIEDEŃ. (A.W.). — W miejscowości Kampfendorf pod Gracem policja przeprowadziła rewizję w socjalistycznym „Domu Zbiorowym". Jak donoszą dzienniki przeprowadzona tam rewizja ujawniła znane zapasy broni i amunicji, m. in. 150 karabinów i 3 karabiny maszynowe.

RADJO

Program Polskiego Radjo na niedzielę, dn. 5-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.

10.15 Naboż. z Kat. Wil. 11.56 Syg. cz., hejn. z Wieży Marj., kom. 12.10 Por. symf. z Filh. 14.00 Pogad. dla gosp. wiejsk. — p. M. Karczewska. 14.20 Walka z chwastami — inż. W. Pietrzak. 14.40 Hyg. zwierz. gosp. inż. J. Lewandowski. 15.00 Kom. 15.15 Konc. 17.30 Wyspiański — p. Z. Szmydtowa. 17.55 Z przeż. i dziej. nar. — prof. H. Mościcki. 18.20 iWecz. podhal. 19.00 Rozm. 19.20 Dram. i teatr japoński — prof. B. Richter. 19.45 Nadpr., kom. 19.56 Syg. cz. 20.00 P. M. Żyżemska-Balary Siedem dni samolotem, okrętem, autem i pociągiem. 20.30 Koncert. 21.00 Kwadr. lit. 21.15 Koncert. 22.00 Kom. 22.05 Rozr. umysł. — por. C. Jabłonowski. 22.25 Kom. 22.40 Kom. 22.30 Muz. tan.

71 kc KATOWICE 416,1 m.

10.15 Naboż. z Kat. Wil. 11.56 Syg. cz., hej. z W. Marj., kom. 12.40 Koncert. 14.00 Sumienie i wolność sumienia — Ks. Dr. B. Rosiński. 14.20 p. t.: O szkodl. oddział. zakł. przemysł. na roślinność — prof. dr. A. Piekarski. 14.40 Transm. z Warsz. 15.00 Kom. 15.15 Koncert. 18.20 Transm. z Krak. 19.00 Rozm. zap. progr. na dz. nast., kom. 19.20 Transm. z Warsz. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Bery i bojki śląskie — Karlik z Kacyndra. 20.30 Koncert. 21.00 Kw. lit. 21.15 Koncert. 22.00 Kom. 23.00 Muz. lek.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

11.56—12.10 Syg. cz., hejn. z Wieży Marj., kom. 12.10 Por. z Filh. Warsz. 14.00 inż. R. Osadziński: Wpływ w ruchu na rozwój konia. 14.20—14.40 Dziesięciolecie rybactwa pol. dr. T. Spiczaków, prof. U. J. 14.40—15.00 Dr. S. Waśniewski: Kron. roln. 15.00 Trans. z Warsz. 17.55 Tytoń w historji różnych ludów — inż. dr. J. Skulski. 18.20 Pieśń i Muz. ludu krak. — p. Cierniak. 19.00 Rozm. 19.20 O dniu matki — dr. R. Bogdani. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Hejnał z Wieży Marj., progr. na dz. nast., kom. 20.30 Transm. z Poznania. 21.00 Transm. z Warsz. 21.15 Koncert. 22.00 Transm. z Warsz. 22.05 Wizerunek własny akademika krakowskiego. 22.25 Transm. z Warsz. 23.00 Muz. tan.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

10.15 Naboż. z Wil. 12.00 Syg. cz. z wieży ratusz. 12.15 O ustrojach katol. gm. kośc. i patronatach kośc. (p. A. Libijak). 12.35 Wlkp. Tow. Kółek Roln., a organizacja wycieczek roln. na P. W. K. (S. Krawczyński). 12.55 Umiejętność prania (p. Żółtowska). 15.15 Konc. 17.30 Gawęda reporterska — (p. red. Winiewicz). 17.50 Aud. dla dz. 18.20 Pieśni. 18.35 Koncert mand. 19.00 U stóp Król. Kor. Pol. — p. Ozdowska — Z. M. P. 19.20 Transm. z Warsz. 19.45 Silva rerum 20.05 Nadpr. 20.30 Muz. romant. 22.00 Muz. tan.

658 kc WILNO. 455,9 m.

10.15 Naboż. z Kat. Wil. 11.56 Transm. z Warsz. 12.10 Koncert. 14.00 Transm. z Warszawy. 17.30 Audyc. dla dz. 17.55 Transm. z Warsz. 22.00 Odcz. 22.25 Trans. z Warsz.

WYŚCIGI KONNE

Wczorajsze wyniki:

Udział koni mały. Dość ciepło. Tor lekki. Publiczności dużo.

I. Nagr. 1.800 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Eldorado S. Maryewskiego (j. Jednaszewski), 2) Vedette. Czas 2.18 o 4 dł. Tot. 11.

II. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Sandomierzak C. Baczyńskiego (j. Nowak), 2) Florida II. Czas 1.27 i 1 dł. Tot. 42.

III. Nagr. 2500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Fanfara B. Szwejcera (ż. Jagodziński), 2) Monte Carlo. Czas 2.23 i pół o 6 dł. Tot. 14.

IV. Nagr. 2100 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Huk K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana (ż. Fomienko), 2) Bramin, 3) Figaro, 4) Ataman. Wyc. Frasquita II, Resonnance, Edynburg. Czas 2.17 o pół dł. Tot. 36 — 20 — 22.

V. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Battaliana M. Róga (ż. Magdaliński), 2) Umizg, 3) Irish Bee, 4) Magda, 5) Yrasati, 6) Tędy Sięda, 7) Georgina. Wyc. Efigie Royale, Baletniczka, Korea, Monsieur de Camors. Czas 1.43 i pół o pół dł. Tot. 25 — 14 — 25 — 18.

VI. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Hermosa Grona oficerów 10 pułku Uł. (ż. Pasternak), 2) Bakarat, 3) Wiking. Wyc. Vedette, Amman, Escalibor, Waleczny. Czas 2.18 i pół o 1 dł. Tot. 17.

VII. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Centaur M. Bersona (ż. Pasternak), 2) Flibuster, 3) Fiołek. Wyc. Maur. Czas 2.18 o 1 dł. Tot. 26.

Dzisiejsze zapisy:

I. Nagr. 2.100 Dyst. 2100 mtr.: 1) Aranka W. Zakrzeńskiego, 2) Fidelia Margr. i A. hr. Wielopolskich, 3) Figaro II, B. Szwejcera, 4) Fagas B. Szwejcera.

II. Nagr. 1600 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. 2800 mtr.: 1) Demagog J. Stokowskiego, 2) Gini W. Zakrzeńskiego, 3) Bina II M. Róga, 4) Morgat B. W. T. Falewicza.

III. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Kiss me Quick B. Hessena, 2) Gasparone A. hr. Morstina, 3) Faszoda st. „Lubicz", 4) Herold Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, 5) Ammon st. „Lubicz", 6) Miss Mistinguett M. Róga, 7) Escalibor L. Schwejcera.

IV Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Hong Konk Margr. i A. hr. Wielopolskiego, 2) Figaro II B. Szwejcera, 3) Aranka W. Zakrzeńskiego, 4) Hiacynt K. Plisowskiego, 5) Gereza K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, 6) Harpagon A. hr. Morstina, 7) Furja H. Cichowskiego, 8) Fagas B. Szwejcera.

V. Nagr. 2.500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Pan Prezes Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, 2) Armagnac M. Bersona, 3) Fabiola K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, 4) Dziryt K. Dzierzbickiego, 5) Farmazon st. „Lubicz", 6) Guardi B. Hessena, 7) Ibanez st. „Ktery - Szepietów".

VI. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Hera B. Peretiatkowicza, 2) Fricandeau, Z. bar. Horocha, 3) Gewont II Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, 4) Gordyos S. Bronikowskiego, 5) Jaszczur II E. Grzybowskiego, 6) Harakiri A. hr. Morstina, 7) Halama K. Plisowskiego, 8) Ekran st. „Ktery - Szepietów", 9) Konsultantka M. Róga.

VII. Nagr. 1500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Irish Bee Grona oficerów 1-go pułku Uł. Krechowieckich, 2) Effigie Royale L. Schwejcera, 3) Dukat st. „Topór", 4) Dziedzic K. Dzierzbickiego, 5) Battaliana M. Róga, 6) Tędy Sięd W. Łuczaka, 7) Hassan S. Bronikowskiego, 8) Baletniczka M. Róga, 9) Umizg T. Falewicza, 10) Ferezja Z. Rogowskiego.

Początek o godz. 4-ej po poł.

KRONIKA

MAJ 4 SOBOTA

Dziś: Florjana
Jutro: Piusa

Wschód słońca g. 4.2
Zachód godz. 19.2
Wschód księżyca 3.10
Zachód godz. 13.11

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Dziś w kościele św. Marcina przed obrazem Matki Boskiej Pocieszenia, cudami i łaskami słynącym odprawiona zostanie na intencję Kościoła i Ojczyzny o godz. 9-ej Msza św. z odśpiewaniem litanji i Pod Twoją Obronę. O godz. 8-ej w kościele św. Antoniego Msza św. do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i w kościele św. Anny dziś o godz. 9-ej odprawiona zostanie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu Msza św. o nawrócenie grzeszników.

Dzisiejszemi nieszporami rozpoczyna się nabożeństwo odpustowe ku czci Matki Boskiej Królowej Polski w kościele pod tem wezwaniem przy ul. Długiej. Nabożeństwo to odprawione zostanie jutro z wystawieniem Najświętszego Sakramentu kazaniami i procesjami na sumie i nieszporach. Sumę o godz. 12-ej celebrować będzie ks. dziekan Burzyński, w czasie której kazanie wygłosi ks. prałat Jachimowski. Nieszpory o godz. 5-ej po poł. poczem majowe nabożeństwo.

Jutro w niedzielę 5-ą po Wielkiejnocy w kościołach i kaplicach stolicy odbywać się będą zwykłe niedzielne nabożeństwa, sumy z kazaniami a po nieszporach majowe nabożeństwa.

Jutro w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele Opieki Św. Józefa (P. P. Wizytek) odprawiona zostanie celem uczczenia Serca Jezusowego Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem o godz. 10-ej. Również jutro odbywać się będą nabożeństwa adoracyjne w kościołach: Zbawiciela o godz. 6-ej rano, św. Stanisława przy ul. Wolskiej w czasie sumy, oraz o godz. 4-ej po poł. w kościołach: św. Jakóba przy ul. Grójeckiej, św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej i na Powązkach, SS. Apostołów Piotra i Pawła, św. Trójcy na Solcu, Serca Marji w Grochowie, Wszystkich Świętych, Św. Wawrzyńca na Woli, św. Jadwigi na Pelcowiźnie, oraz Bożego Ciała na Kamionku.

POBÓR.

We wtorek, 7 maja, w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn ur. w r. 1908 i tych z pośród ur. w latach 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 7 i 8 dzielnicach I komisarjatu — w komisji poborowej nr. 1 oraz 2) zamieszkali w 4 i 5 dzielnicach II komisarjatu — w komisji nr. 2, mieszczącej się przy ulicy Stalowej 73, 3) zam. w 4, 5 i 6 dzielnicach IX kom. — w kom. nr. 3 (Huzarska 1, koszary D. A. K.), 4) zam. w 6, 7 i 8 dzielnicach w komisji nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 3 i 4 dzielnicach VI kom. — w komisji nr. 5 (Dobra nr. 72).

WYGAŚNIĘCIE EPIDEMJI.

Departament służby zdrowia Min. Spr. Wewn. informuje, że trwająca od dłuższego czasu epidemja duru plamistego na terenie powiatu Wileńskiego i Brasławskiego wygasła zupełnie na skutek energicznej akcji kolumn przeciwepidemicznych.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na Nowym Zjeździe w pobliżu mostu Kierbedzia dostała się pod samochód 7-letnia Zofja Łasicówna (ks. Siemca 4). Lekarz Pogotowia stwierdził u dziecka, potłuczenie czoła, twarzy i nosa.

— Na szosie w Ożarowie samochód najechał na 32-letniego Apolinarego Krzesłowskiego, urzędnika (Łódź), który doznał potłuczenia twarzy i zwichnięcia prawego stawu barkowego.

NIEPOSZANOWANIE ŚWIĘTA

Liczni odwiedzający wczoraj cmentarz Powązkowski oburzeni byli na nietakt ze strony robotników, którzy, pomimo święta, pracowali przy murowaniu grobów. Zachodzi pytanie, czy było to z wiedzą zarządu cmentarza?

— Również kilku robotników prowadziło roboty wczoraj przy budowie drewnianej budki do wody sodowej w Słodowcu.

SKUTKI PIJAŃSTWA

W domu Nr. 36 w Al. Jerozolimskiej, pracujący tam zastępczo jako „piccolo" w restauracji „Bar pod setką", 20-letni Antoni Żurakowski (Hoża 16), będąc pijany, jako w dniu wolnym od pracy, udał się na 3-cie piętro i z klatki schodowej zamierzał wyskoczyć na podwórze, lecz kraty w oknie udaremniły ten zamiar. Wtedy desperat udał się na drugą klatkę schodową i z okna 1-go piętra wyskoczył na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie. Po opatrunku, Żurakowskiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

— Na pl. Zbawiciela znaleziono pijanego aż do utraty przytomności 24-letniego Edwarda Żywiołowskiego (Iwicka 53), ulicznego czyściciela obuwia. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, przewiózł ofiarę nałogu do domu.

ROZBÓJ NA POWIŚLU

Około północy ul. Górnośląską przechodził 36-letni Stanisław Szteklauzer, urzędnik (Rejtana 4). W pobliżu ul. Rozbrat napadło go trzech nieznanych mężczyzn, z których jeden uderzył go tępem narzędziem w okolicę lewego oka, poczem wszyscy zbiegli. Poszwankowanemu udzielono pomocy w ambulatorjum Pogotowia.

WESOŁA JAZDA W SAMOCHODZIE

Nocy wczorajszej około godz. 1-ej liczni przechodnie przy zbiegu ul. Brackiej, Szpitalnej i Chmielnej oraz pełniący tam służbę policjant — byli świadkami gorszącego zachowania się jakiejś młodej pary jadącej taksówką. Oto krzykliwie nastrojona „dziewica", a prawdopodobnie namiętna zwolenniczka wszelkich tanecznych ewolucji, poczęła nad głową siedzącego naprzeciw towarzysza wyczyniać nogami różne esy - floresy. W przerwach zaś, zmęczone „fikaniem" nogi zakładała na głowę swego amanta, który przyjmował to wesołemi okl(?)askami. Posterunkowy Stróżyński taksówkę zatrzymał i obskurnych pasażerów wylegitymował. Są to: Wacław Półcrak(?), przyjezdny z Suwałek, zaś towarzyszka jego Stnisława Witkowska, Czerniakowska 185. — Czekają ich przykre konsekwencje w sądzie.

ZBRODNICZY NAPAD

Na ulicy Przejazd w pobliżu Długiej niewykryty sprawca napadł i uderzył nożem 21-letniego Henryka Jermułowa, subjekta (Krochmalna 7), który otrzymał rany cięte prawej ręki. Rannego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

„MIŁY" DŁUŻNIK

Do dyżurnego przod. w X kom. zgłosił się wczoraj 24-letni Władysław Polczak, robotnik (Solec 99) i zameldował, że spotkawszy na podwórzu lokatora tegoż domu, Jana Rutkowskiego, któremu przed kilku tygodniami pożyczył 10 zł., zażądał zwrotu długu. Ponieważ dłużnik odpowiedział, że na to ma jeszcze czas wierzyciel w kategorycznej formie domagał się o podanie ostatecznego terminu zwrotu pożyczki, wówczas Rutkowski dobył nagle nóż którym ugodził Polczaka w lewą rękę i prawy policzek, poczem zbiegł. „Miłym" dłużnikiem zajęła się pol[icja].

ZAMACH SAMOBÓJCZY

Na ul. Poznańskiej w pobliżu XI komisarjatu otruł się esencją octową 26-letni Czesław Kozioł, szlifierz, bezdomny. Pomocy desperatowi udzielił Lekarz Pogotowia w poczekalni dyżurującego przodownika XI komisarjatu.

KRADZIEŻ KONIA

Ze stajni Wigdora Rychtera (Brzeska 10), za pomocą oberwania kłódki, skradziono konia — wałacha, lat 7, maści gniadej z białą gwiazdą na czele. Wartość konia 1.280 zł.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI. Dziś wieczór balet polski — Różyckiego „Pan Twardowski" w zwykłej obsadzie z prymabaleriną Szmolcówną na czele i pod dyrekcją p. Rudnickiego.

W niedzielę wiecz. „Opowieści Hoffmana" z p. Dygasem w roli głównej i pod dyrekcją p. Górzyńskiego.

W poniedziałek, jak zwykle, opera nieczynna, we wtorek „Carmen" z p. Leską w roli tytułowej, z p. Dygasem jako don Jozem i z występem znakomitego barytonisty Dolnickiego w partji Escamilia.

PREMJERA „WESELA FIGARA" W OPERZE

Arcydzieło Mozarta „Wesele Figara" do świetnego tekstu Beaumarchais'a ukaże się po raz pierwszy w Warszawie w środę, dnia 8-go maja pod kierunkiem muzycznym p. Bojanowskiego i w reżyserji p. Freszla.

TEATR NARODOWY. Dziś premjera komedji J. I. Kraszewskiego „Radziwiłł Panie Kochanku" w kapitalnej obsadzie z mistrzem Mieczysławem Frenklem w roli tytułowej oraz z pp. Rotter-Jarnińską, Majdrowiczówną, Justjanem, Tadeuszem Frenklem, Hnydzińskim i Zejdowskim.

Jutro o 4 pp. pierwszy raz po cenach zniżonych, Stanisława Szpotańskiego „Król Stefan Batory" w zespole premjerowym z dyr. Solskim, Węgrzynem, Brydzińskim, Dulębą, Halską, Bay-Rydzewskim i in.

Wieczorem po raz 2-gi „Radziwiłł Panie Kochanku".

TEATR NOWY. Codziennie komedja Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże".

TEATR LETNI. Dziś Beylina „Zakład o miłość".

Jutro, w niedzielę o 4-ej pp. po cenach zniżonych „Panienka z dancingu" w obsadzie premjerowej z pp. Gorczyńską, Fertnerem, Łuszczewskim, Hnydzińskim i innymi. Wieczorem „Zakład o miłość" — Gustawa Beylina.

TEATR POLSKI. Dziś premjera widowiska z muzyką w 8-miu obrazach p. t.: „Opera za trzy grosze" z Modzelewską, Maszyńskim, Samborskim, Dominiakiem, Kuncewiczówną, Munclingrową i Szymbortówną w rolach głównych. Inscenizacja i reżyserja Leona Schillera. Kierownictwo muzyczne Grzegorza Fitelberga. Chóry prowadzi Dagoberto Polzinetti. Dekoracja Stanisława Śliwińskiego. Na scenie jazz koncertowy oraz film w wykonaniu reżysera Tristana i operatora Zawisławskiego.

Jutro o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych rekordowa pod względem powodzenia komedja Hemara „Dwaj panowie B.".

TEATR MAŁY. Codziennie „Miłość bez grosza" z Malicką, Grabowskim, Junoszą-Stępowskim na czele.

Jutro o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych po raz 96-ty „Murzyn Warszawski" — Słonimskiego.

TEATR LUDOWY. (Scena letnia, wejście ul. Ogrodowa 12) pod kierownictwem E. Stryckiego. W sobotę, dnia 4 maja i w niedzielę, dnia 5-go maja o godz. 8-ej wiecz. „Hajduczek", sztuka historyczna w 4-ch akt. p-ga. Sienkiewicza z p. Wacławskim w roli Zagłoby. W rolach głównych pp. Dąbrowska, Rostkowska, Oretti, Strycki, Kępiński, Wasilewski.

TEATR DLA DZIECI W „CAPITOLU" daje w niedzielę o godzinie 12.15 ostatnie w sezonie przedstawienie dla dzieci, na którem ukaże się efektowna, pełna humoru, 4-roaktowa baśń fantastyczna p. t.: „Król Gwoździk, Bąbelek i Skwareczka".

NEKROLOGJA

Ś. p. Józefa z Powickich Gnusowa, wdowa po lekarzu, zmarła dn. 30 kwietnia r. b., przeżywszy lat 86. Pogrzeb dnia 4 maja, o godz. 10 rano z kościoła św. Jana, przy ul. Świętojańskiej, na Powązki.

Ś. p. Aleksander Pasternak, emeryt, zmarł dnia 2 maja r. b., przeżywszy lat 69. Wywiezienie zwłok z Oftarzewa do grobu rodzinnego w Kielcach nastąpi dnia 4 maja, o godz. 11 rano.

Ś. p. Władysław Natorff, kupiec m. st. Warszawy, zmarł dnia 1 maja r. b., przeżywszy lat 58. Pogrzeb z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 4 b. m., o godz. 11-ej rano.

Ś. p. Mieczysław Jan Baran-Pressen, referent Zakładu Oczyszczania Miasta, kapitan-inwalida W. P., b. Legjonista II Brygady, Kawaler Krzyża Walecznych, odznaczany Medaille Interaliée i w. in., zmarł dnia 30 kwietnia r. b.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy**. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Redaktor Naczelny BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI.

Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).